

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 3 Lipca r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

We środę, dnia 1go teraźniejszego lipca, iako w rocznicę Wysokich Narodzin NAYJAŚNIERSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, ALEXANDRY TRODORÓWNY, we wszystkich kościołach tutejszych odprawiły się dziękczynne modły i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem na placach i miejscach publicznych przechadzek przygrywały muzyki i miasto było oświecone.

Sankt-Petersburg dnia 23 czerwca.

z Bożey Łaski

M Y N I K O Ł A Y P I E R W S Z Y,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYY,

i t. d. i t. d. i t. d.

Obwieszczamy wszystkim wiernym Naszym poddanym.

Pośród boleśnych dla serca Naszego wypadków, podobno się Naywyższemu, powiększyć boleść Naszą. Nayukochańszy Brat Nasz, CESARZEWICZ I WIELKI XIĄŻĘ, KONSTANTY PAWŁOWICZ, dotknięty zaraźliwą chorobą, grassującą w Witebsku, po mocnych, lecz szybko przemieniających cierpieniach, umarł z cholery, w dniu piętnastym tego miesiąca.

Z zasmuconém sercem, lecz z pokorą przed niezbadanemi wyrokami Króla Królów, obwieszczamy całemu narodowi o smutku, którym Dóm Nasz dotknięty został.

Dan w letnim pałacu, *Alexandryi*, w bliskości *Peterhoffu*, siedemnastego czerwca, roku od Narodzenia Chrystusowego Tysiąc osiemset trzydziestego pierwszego, a panowania Naszego szóstego.

Na autentyku podpisano własną JEHO CESARSKIEY MOŚCI ręką tak:

N I K O Ł A Y.

— JEHO CESARSKA MOŚĆ naywyżey rozkazać raczył: z okoliczności śmierci JEHO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA JEHO MOŚCI I WIELKIEGO XIĄŻĘCIA, KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, włożyć u Naywyższego Dworu żałobę, od dnia 15go teraźniejszego czerwca na trzy miesiące, z podziałem następującym: pierwszy miesiąc nosić ciężką żałobę zwyczajną; drugi miesiąc pół-żałobę, a trzeci Dąmom z kolorowemi wstęgami.

— Przy naywyższym reskrypcie J. C. M., Nayprzewielebniejszy *Filarct*, Arcybiskup kazański i simbirski, naymiłościwiey udsrowany krzyżem brylantowym dla noszenia na kłobuku.

— Po zaświadczeniu Wodza Naczelnego Armii Odwodowej, o śpieszném i należytém wypełnianiu poleceń, danych Rzeczywistemu Radcy Stanu, Gubernatorowi Cywilnemu Mohilewskiemu, *Murawjewu*, i o szczególniejszém jego staraniu, przez które zachował powierzona sobie gubernią od nieporządków, jakie wynikły w niektórych miejscach gubernii z nią graniczących, naymiłościwiey mianowany kawalerem orderu s. *Anny 1szej klasy*.

— Przez rozkaz dzienny 15 ozerwca naznaczyć: znajdujący się przy Głównym Sztabie 1szej Armii, liczący się w kawalerii, Jenerał-maior *Geld*, Dowódcą 2rey brygady 1szej dywizyi konnych strzelców, na miejsce Jenerał-maiora *Szczuckiego 3go*; Podpółkownik buhskięgo półkuculanów *von Berg*, Komendantem miasta Grodna; Maior połockiego półku pieszego *Trusow*, majorem placu w Ka-

mieniu-Podolskim; D. 17 czerwca: major ingermandzkiego półku huzarów *Ertel*, maior placu w *Kijawie*, majorem placu w twierdzy *Dünabünde*.

— Od St-Petersburskiego Woennego Jenerał-Gubernatora podano d. 20 czerwca do powszechney wiadomości, o liczbie chorych na cholera: od dnia ukazania się choroby do 18 czerwca: zachorowało 48, umarło 24— Od 18go było chorych 19, w przeciągu doby d. 19go: zachorowało 68, wyzdrówiało 1, umarło 25, zatem zostawało chorych do 20go 61, w tej liczbie po domach 5, w lazaretach 56, w nadziei wyzdrowienia 7. (G. S. P.)

— Załączenia, należące do Naywyższego Reskryptu J. C. M., pod dniem 6 maja, do P. Małorossyjskiego Woennego Gubernatora, Jenerała Kawaleryi, *Xiążęcia Repnina*. (umieszczony w Kur. Lit. N. 77.)

a) Urządzenia o formowaniu w dwóch guberniach Małorossyjskich ośmiu półków Lekkiej Kawaleryi. (Dokończenie Ob. N. 80.)

§ 21. Półki mają się nazywać: 1szym Małorossyjskim Kozackim, 2gim, i tak dalej; numera kładą się na epolatach i naramiennikach. § 22. Półki, nim wejdą do składu Armii Rezerwowej, mają zostawać pod naczelnictwem Małorossyjskiego Woennego Gubernatora. § 23. Po przeyściu potrzeby służby tego woyska, względem ludzi w niem znajdujących się będzie zrobione osobne rozporządzenie. § 24. Oficerowie, od dnia ich przeznaczenia, liczą się w rzeczywistej służbie woyskowej, używając utrzymania i praw; właściwych oficerom lekkiej kawaleryi; odstawni ze służby woyskowej wchodzą w tychże rangach, które mieli przed odstawką, a cywilni będą przemianowani do rang woyskowych, na osnowie Postanowienia o Woyskowém Uzbrojeniu w 1812 roku. § 25. Oficerom, którzy otrzymają zaświadczenie od Głównych Naczelników o gorliwości i sposobności do woyskowej służby, dać się prawo w niej pozostać, z przeyściem do półków Armii, zatrzymując tę rangę, w której oni przeznaczeni do Małorossyjskich półków kozackich. § 26. Ku przewodnictw Komitetom Powiatowym, ustanawiają się Gubernialne, pod prezydencją Gubernatorów Cywilnych, z Gubernialnego Marszałka Szlachty, Wice-Gubernatora, iednego z Adjutantów Małorossyjskiego Woennego Gubernatora, iednego Radcy Rządu Gubernialnego i iednego Izby Skarbowey, do których po ukończeniu formowania, Komitety Powiatowe przedstawiają szczegółowe sprawy o wszystkich swoich działaniach.

Na autentyku własną JEHO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano:

Sankt-Petersburg
6 maja 1831 r.

„Ma być pódług tego.”

b) ETAT Półków Małorossyjskich Lekkiej Kawaleryi, składających się ze czterech działających i dwóch odwodowych szwadronów.

W p ó ł k u.

Dowódzca Półkowy	1.
Dowódcy dywizyonowi Sztab-Oficerowie	3.
Adjutant Półkowy	1.
Podskarbi, także i Kwatermistrz	1.
Nienależący do szeregu.	
Konni: Lekarz Półkowy	1.
Felezerowie	2.
Konował	1.

Kowal	1.
Pisarze: Półkowi i Podskarbiowski	2.
Pociągowy doładunkowego iaszczyka	1.
Dzienszczyków	17.
W s z w a d r o n a c h .	
K o n n i .	
Rotmistrz lub Sztabs-Rotmistrz	1.
Poruczników	2.
Kornetów	2.
Wachmistrz	1.
Pod-Oficerów	12.
Kozaków	144.
P i e s i .	
Podoficer	1.
Kozaków	12.
N i e s z e r e g o w y c h .	
Kowal	1.
Dzienszczyków	6.
Ogół we czterech szwadronach działających .	
K o n n y c h .	
Sztabs-Oficerów	3.
Ober-Oficerów	22.
Wachmistrzów i Podoficerów	52.
Kozaków	576.
K o n i .	
P i e s z y c h .	
Podoficerów	4.
Kozaków	48.
N i e s z e r e g o w y c h .	
Lekarz	1.
Rang niższych	52.
K o n i .	
Uwaga. 1) Szwadrony rezerwowe formują się podług tegoż składu, co i działające. 2) Dla pomocy niedostatnich oficerów, kładzie się dla każdego oficera jeden koń.	
Na autentyku napisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką: „Ma być podług tego.”	
N I K O Ł A J .	
St.-Petersburg 6 maja 1851 r.	
(G.S.)	

P R U S S Y .
Berlin d. 11 czerwca.
Piszą z Poznania pod dniem 7 czerwca, co następuje: „Oczekując bezustannie nowych wiadomości z teatru wojny i o działaniach cholery, w tych dniach widzieliśmy nowy dowód wspaniałych uczuć CESARZA Rossyjskiego. Zapewne pamiętacie, jak ten, ludzkością tchnący MONARCHA, pośpieszył do Moskwy za pierwszym okazaniem się cholery w tej stolicy, żeby własnym rozporządzeniem wstrzymać szerzenie się tej zarazy, grożącej wielkiem niebezpieczeństwem Jego poddanym. Był to postęp szlachetny, wspaniały. Teraz zaś, kiedy zaraza okazała się i w Warszawie, Cesarz przysłał tu, z rekomendacją do naszego Marszałka Polnego Gneisenau, lekarza Kildiuszewskiego, który obserwował cholere przez cały czas grassowania iey w Moskwie, i pomyslnym iey leczeniem nabył doświadczenia i zyskał sławę. On ma n a y w y ż s z e zlecenie udać się do Warszawy, stolicy zbuntowanych przeciw MONARSZE Polaków, żeby wszelkimi środkami działać przeciwko tej zgubnej chorobie, i tym sposobem sprawić wspaniałej duszy CESARZA pociechę, że niewinne ofiary nie będą wówczas padały, kiedy ON SAM, z orężem w ręku, zmuszony jest karać buntowników: w rzeczy samej, to obudza podziwienie dla wyniosłych uczuć MONARCHY, i skłania do życzenia jak naysympatyczniejszego skutku prawdziwie MONARSZEMU Jego zamiarowi. Nasz Marszałek Polny, u którego wszystko, cokolwiek jest wielkiem i szlachetnym nie potrzebuje przełożeń, nie omieszkiał uczynić wszystko, cokolwiek od niego zależało, i niezwłocznie wysłał lekarza na miejsce iego przeznaczenia. (P.P.)

A N G L I A .
London dnia 12 czerwca.
Ze szesnastu parów szkockich, wybranych dla reprezentowania tej części zjednoczonego królestwa w nowym parlamencie, są: margrabia Queensbury i Tweeddale; hrabiowie Morton, Home

i Elginu, Levenui Melville, Selkirk; wicehrabiowie Falkland, Arbuthnot, Strathallan i lordowie Forbes, Saltoun, Gray Colville de Culross, Napier i Belhaven. Trzej parowie, wybrani z tego powodu poraz pierwszy, są: hrabiowie Levenui Melville, Selkirk i wicehrabia Falkland. Wielka liczba głosów dana była przez plenipotecyją za hrabią Northesk, który umarł, a który dwa-kroć już reprezentował Szkocyą w izbie parów.
— Podług listy członków teraźniejszej izby niższej, okazuje się, że wybory wprowadziły do niej 150 deputowanych, którzy nie zasiadali w ostatnim parlamencie.
— P. O'Connell przemawiał do ludu na placu publicznym Eonis, napominając, ażeby powrócił do porządku, izby położył koniec swawoli, która trapi hrabstwo Clare, i żeby oddał swą broń urzędnikom. Objeżdżał potem w tymże celu prowincyą z P. Steele, i dobre skutki tych spokojnych napomnień już uczuwać się dała. Już znaczną liczbę strzelby odnieśli wieśniacy P. O'Connellowi, oraz pewnemu xiędzu, którzy złożyli je u zwierzchności.
— Twierdzą, iż przedmiotem podróży sławnego Ram-Mohun-Roy do Anglii, jest занiesienie skargi do rządu, o naruszenie traktatu zawartego w roku 1805 z cesarzem Delhi, w czasie, kiedy xiążę Wellington, ieszcze będąc margrabią Wellesley, był ienerałnym gubernatorem.
— Xigina Berry przybyła z Bath do Edynburga, gdzie Jey K. W. przepędziła czas nieiski.
— Po krótkiej słabości umarła tu hrabina Spencer, w 68 roku życia swego. Dama ta była matką wicehrabiego Althorpa.
— Ostatnie wiadomości z Antigoy dochodzą do dnia 20 kwietnia: spokojność na wyspie tej została przywróconą i prawo wojenne odwołano. Osadnicy przystali na to, izby murzyni odbywali targ w sobotę, zamiast niedzieli.
— Otrzymałmy gazety z Ziemi Van-Diemen, dochodzące do dnia 3 stycznia; w ciągu 1850 roku przybyło z Anglii do Hobart-Town trzynaście okrętów z 2,555 wygnańców, między którymi znajdnie się 2,105 mężczyzn i 250 kobiet. Otrzymało zasmucające wiadomości z Nowey-Zelandyi; mimo wszelkich usiłowań misyonarzów, kraioy nie przestają oddawać się swoim dzikim nałogom, i rozmaite pokolenia prowadziły między sobą z nawiększym okrucieństwem wojny, morderczą. Nowi osadnicy nieustannie przybywają do Hobart-Town, i spodziewają się jeszcze stu ludzi z osady nad rzeką Łabędią: mówią nawet, że ta ostatnia została zupełnie opuszczoną. Zakłady P. Peel i półkownika Latour zostały także opuszczone. Cena wszystkich płodów kolonialnych znacznie zmniejszyła się w Sydney.
— Podług wiadomości z Kalkutty, dochodzących do połowy grudnia, panowała tam wielka śmiertelność między hindostanami, mieszkającymi w tém mieście.
— Posel birmański i orszak iego, którego rezydencya w Kalkucie postanowiona była ostatnim traktatem, zawartym z dworem Awy, przybył do tej rezydencyi w pierwszych dniach ostatniego grudnia; podług wiadomości z Rangoun okazało się, że oznaczenie granic Assamu było przedmiotem żywych sporów między dwoma rządami. Birmanowie przybierali względem Anglików ton dumnej wyższości, i wyraźnie oświadczały, że król ich rozprawi się za pomocą armat z Anglikami w przedmiocie granic. Pomimo wszelkich pogroźek Pana A. Campbell, nie wypłacili oni jeszcze ostatniej raty wynagrodzenia wojennego i okazywali, iż nie tak prędko uczynią to sągotowi. Spodziewano się przybycia majora Burney, posła angielskiego przy dworze Awy z familią do Rangoun w końcu lutego. (J.d.S.P.)

F R A N C Y A .
Paryż dnia 12 czerwca.
Doniesienie telegraficzne przyniosło wiadomość o przybyciu do Cherbourga Cesarza Don Pedro, na fragacie Volage. Margrabia Rezende, poseł Brazylijski w Paryżu, wyjechał na spotkanie swiego Monarchy.

— Donoszą z *Tulonu* pod dniem 4 czerwca: „pierwszy batalion 17go półku liniowego, otrzymał przez telegraf rozkaz prędkiego wyścia. Udał się on do *Nismes*, gdzie, jak powiadają, wielkie wybuchły rozruchy. Twierdzą, iż on pomylnie jutro do *Agde*, na trzech statkach parowych, znajdujących się w naszej przystani, dla przedszego przybycia do celu swego przeznaczenia. Część eskadry zarzuciła dziś kotwicę w porcie. Statek przybyły z *Korsyki*, przywiózł znowu do nas wyhodźców piemonckich.

— Piszą z *Tulonu* pod dniem 5 czerwca: „Czyniące się tu przygotowania, okazują na koniec, iż groźnym sposobem będziemy się domagać zadosyć uczynienia u *Don Miguela*, za wyrządzoną krzywdę. Statek parowy *Sfinx*, o którego odieździe W.P. doniosłem, potrafił zebrać statki eskadry obserwacyjnej, które pod wiatru rozproszył; przywiózł on każdemu dowódcy rozkaz powracania do *Tulonu*. Wczora, eskadra zarzuciła kotwicę w naszej przystani; inne statki miały się także z nią połączyć, i dano rozkaz wypłynięcia na morze, za danem pierwszemu hasłem. Eskadra ta składa się z okrętów: *Trójęzbu*, na którym iedzie *P. Hugon*, kontr-admirał, dowódca, *Algieru*, *Marsylii*, *Marengo* i *Zdobycy*; z fregat: *Isigenii*, *Dydony*, *Niepodległej*, z iednej korwety; — Wydano przez telegraf rozkazy, względem naśadowania okrętów żywnością na cztery miesiące, względem zaopatrzenia w zapasy wojenne i to wszystko, co jest potrzebnem do bombardowania i działania nieprzyjacielskiego. Na każdym okręcie znajduje się będzie kompania 17go półku liniowego i kompania ekwipażów liniowych ze stu pięćdziesięciu ludzi, co w ogóle wyniesie dwa tysiące czterysta ludzi osady, licząc w to kompanie, które popłyną na fregatach. Wojsko to postane zostanie na okręty. Domyślają się, że wyprawa ta przeznaczona jest do *Portugali*; iednakże istotnie cel iey wystania nie jest wiadomy.

— Kontr-admirał *Roussin*, był jeszcze dnia 7 w *Brest*, gdzie czekał okrętu *Suffren*, na którym ma załknąć swoje banderę. Wezmie on tylko z sobą fregatę *Guerrière* i może kilka jeszcze lekkich statków.

— Podług wiadomości ze *Strażburga*, rozruchy, które zatrwożyły to miasto wieczorem dnia 4go i 5go, ustały i spokojność została zupełnie dnia 6go przywróconą. Okazuje się, iż nieuczynliwi puścili pogłoskę, iakoby *P. Humann* skupował zboże i przyczynił się do podrożenia chleba; to w części dało powód do opłakanych scen, których teatrem był *Strażburg*. *P. T. Humann*, dzielnie zbił w gazecie *Goniec Niższego Renu*, obelżywą pogłoskę, wymierzoną przeciw iego ocy.

— Donoszą z *Douai* pod dniem 7 czerwca: „Roboty w arsenale i ludwisarni w *Douai*, odbywają się ciągle z największym pośpiechem; podług nowego rozkazu ministerium, powinni wygotować, w iak najkrótszym przeciągu czasu, trzy miliony karłaczów dla piechoty; używają codziennie do tej roboty 136 do 140 żołnierzy z piechoty, i wszystkich kanonierów, należących do 1szego półku artylleryi; w ludwisarni co tydzień wychodzi z warsztatu sześć armat rozmaitego kalibru, w arsenale zaś wielka liczba ubocznych robotników, zajmuje się bezustannie robieniem osad do strzelb, wozów prochowych i innych powozów; wszystkie też magazyny są niemi zawalone.

— Dnia 17 —

Birża Paryżka d. 15. Pięć od sta, 88 fr. 20; Trzy od sta, 59 fr. 30. — Akcy bankowe, 1600 fr. — Pożyczka królewsko-hiszpańska 65½ — Pożyczka Haytańska 270 fr.

Monitor z dnia 16 ogłasza następujące szczegóły o rozruchach zaszłych w *Paryżu*. „Przed kilkoma dniami kilka kup śpiewało pieśni buntownicze, które były wstępem do zaszłych potem rozruchów. Wkrótce wicherzyciele odważyli się naruszyć samą nawet świętą prawa. Wśród posiedzenia publicznego, poczęli oni miotać obelgi na świadków i dopuścili się tak gwałtownych postępów, że

bieg sprawiedliwości musiał być zawieszonym. Po tej gorszącej scenie, wymierzono występne przechwałki przeciwko sędziom przysięgłym, którzy nie mogli się wstrzymać od gniewu, obudzonego przez tak śmiałe naruszenie ich wolności sumienia. Na koniec, okoliczność, której niepodobna przewidzieć, prywatna kłótnia, nastęczyła wczora ludziom, którzy szukają iey wszędzie, gdzie nadzieją zamieszak ich wzywa, pozostawiając na osoby, na własności i na rząd, który obowiązany jest ich bronić.

„Zaszła gorsząca scena między kupcem towarów inbilerskich a przedawcą pieśni. Scena ta ściągnęła wielu przed sklep tego kupca, i iak zwyczajnie ciekawość zwiększyła tłum, który łatwo by się rozszedł, gdyby wkrótce nie wmięszało się tam około 200 takich ludzi, którzy okazują się w podobnym przypadku, zawsze gotowymi do postępowania zgodnie z ludem, wydając też same okrzyki: *przez gwardyę narodową!* Ludzie ci potrzebowali ciemności. Rewerbery zostały w kilku miejscach pobite.

„Wkrótce dwa sklepy zostały zrabowane; rzucono kamieniami na siłę publiczną; dragoni i gwardyści narodowi zostali poranieni; nakoniec opór główniejszych wicherzycieli przeciwko prawnym upomnieniom, które należało poprzeć z całą potrzebną stałością, ukazał ludowi oraz zwierzęności, iakiej natury są gwałty, które mają odeprzeć, gwałty, w których opinie polityczne stają się pozorami i pomocą do zamachów, wymierzonych przeciwko prawom własności.

„Mieszkańcy śmieje okazali przez swój gniew, że poymują dobrze, co się dzieje przed ich oczyma i oświecili swoje okna, aby tym sposobem zastąpić pobite rewerbery i ułatwić działanie siły zbrojnej. Gwardye narodowe i żołnierze okazywali na wysięgi iedni przed drugimi, że spokojność publiczna i szanowanie własności nie będą bezkarnie naruszane. Znaczna liczba wicherzycieli została poymaną, wielu na samym uczynku, nawet z rzeczami, które zrabowali.

„Wydarzenia te zaszły wczora dnia 14; dziś dnia 15, prefekt policyi kazał poprzybijać proklamacyą, w której uwiadamia dobrych obywateli o bezprawności, popełnionych dnia poprzedzającego, i prosi ich, ażeby oddalali się od tłumów, ażeby tym sposobem sami tylko zostawali wicherzyciele.

„Pomimo proklamacyi prefekta policyi, ciekawość pomnażała jeszcze tłumy. Ciskano kamieniami na woysko. Stanowisko *Bonne-Nouvelle* było zagrożone. Zawalenie drogi publicznej nie mogło dłużej być cierpianem. Wszystkie przekładania i wszystkie rozkazy urzędowe zostały pomnożone. Opór huntuńczy wymagał użycia siły, która stała się nieodzownie potrzebną, użyto iey ze wszelkimi prawnymi przepisami i z taką stałością, iakiej było potrzeba. Tego wieczora, o pół do iedenastej wszystko powróciło do porządku. Można się spodziewać, że uwiecznienia poymanych pomieszą plany buntowników.

— Król przejeżdżał przez *Bar-le-Duc*, *Varrennes* i t. d. do *Metz*, i wszędzie był przyymowany z żywymi oznakami radości. 24,000 woyska otrzymały rozkaz zebrania się w *Strażburgu*, gdzie *J. K. M.* odbędzie ich przegląd. Spodziewamy się ze *Strażburga* Króla *Wirtemberskiego* i *Xiążąt Badenkich*.

— *Monitor* z dnia 15 ogłasza dwa postanowienia królewskie, przez które hrabia *Löbtau* jest mianowany wyższym dowódcą gwardy narodowych departamentu *Sekwany*, *P. L. Girardin* i *Loubers* szefami legionu, *P. Ganneron* i *Besson* podpułkownikami.

— Eskadra pod rozkazami admirała *Hugona* wyszła z *Tulonu* dnia 9, o godzinie 5tej wieczorem; składa się ona z pięciu okrętów liniowych, z fregat i 3 korwet. Nie wiadomo jeszcze celu iey przeznaczenia; eskadra ta byłaby za mało wielką na wyprawę przeciwko *Portugali*, tém bardziej, że znajduje się już tam 6 okrętów liniowych, i że admirał *Roussin* udał się tam jeszcze z okrętem *Suffren* i fregatą *Guerrière*; domyślają się, że ta eskadra uda się raczej ku hrzegom *Morei*, i w rzeczy samej wyszła ku południo-wschodowi.

— Donoszą z *Brestu* przez telegraf, że kapitan *Rabaudy* przybył dnia 2 przed *Terceirę*, i na-
zajutrz, goniąc korwetę *Uranę* przez godzin ośm,
zabrał ją ze 24 działami i 150 ludźmi osady. Wszy-
stkie wyspy *Azorskie*, wyjąwszy *San-Miguel*, są
we władaniu reieneyi.

— Jenerał *Belliard* przybył do *Paryża*.

— Zwierzchność w *Angers* dnia 2 t. m. zna-
lazła u jednego dzierżawcy majątku, *P. Maquillie*,
byłego Para Francyi, 10 beczulek z 500 ładunkami
w każdym, 2 inne każda z 1500 ładunkow, 48 ład-
ownic i mnóstwo kul świeżo odlanych. Dzierżaw-
ca natychmiast oddany został pod sąd.

— Kommissya, wyznaczona postanowieniem
ministra handlu i robót publicznych do sądzenia
konkursu, otworzonego dla wystawienia posagu *Na-
poleona*, zebrała się dnia 13. Model, podany przez
P. Emilianą Seurre, uczącego się dawniej kosztem
królewskim w *Rzymie*, został wybrany większo-
ścią głosów.

— Piszą z *Cherbourg*, że orszak cesarza *Don
Pedro* składa się ze 30 osób. Mówią, że cesarz to-
warzyszyć będzie naprzód żonie swojej do *Bawa-
ryi*, gdzie ona odbędzie poślub; lecz potem ma zamiar
powrócić do Francyi, i że już pisał w tej rze-
czy do Króla.

— Ministeryum otrzymało przez telegraf
wiadomość, że *Don Pedro* ze swoim orszakiem
przybył do *Caen*, familia cesarska czas nieiaki tyl-
ko tu zabawi. Przed przybyciem do *Cherbourg*
fregata *Volage*, na której zaszydował się ex-cesarz,
zatrzymała się przy brzegach Anglii przed *Falmo-
uth*; i po trzygodzinnej komunikacji z tem miej-
scem, popłynęła do *Cherbourg*. Fregata francuzka,
Sekwana, na której znajduje się młoda królowa
portugalska, *Donna Maria*, oraz margrabia *Loulé*
ze swoją żoną, spodziewaną jest co chwila w *Brescie*.
Z początku doniesiono, że młoda królowa wysią-
dzie do Anglii.

— Od ośmiu dni *Saona* wylała z brzegów od
Verdun do *Lyonu*. Na trzydzieści mil zalała obszer-
ne łąki i pola, zasiane zbożem, których zbiór obie-
cywał najpłkniejsze korzyści. Szkodę tę dla krain
przynajmniej na dwa miliony. (*J.d.S.P.*)

— Dnia 19 —

Birża paryska dnia 18. Pięć od sta, 89 fr.
40; Trzy od sta 61 fr; Akcje bankowe, 1590 fr;
Pożyczka królewsko-hiszpańska, 66 fr.

— Król przybył dnia 17 do *Lunewillu*.

— Dodatek do gazety, *Goniec-Mozelski*, zawiera
następujące szczegóły o ważnym zdarzeniu, zaszłym
w czasie przedstawienia urzędów w *Metz*, Królowi:
„Oficerowie gwardyi narodowej byli przedsta-
wiani z kolei przez mera. Dowódca, sprawujący
urząd pólkownika, z przyczyny, iż był rodowi-
tym Niemcem, miał trudność w czytaniu mowy
francuzkiej, poruczył wypełnienie tego kapita-
nowi pierwszy kompanii pierwszego batalionu,
P. Woirhaye. Po skończonej mowie mera, w któ-
rej rzecz była tylko o poświęceniu się, z iakiem
gwardya narodowa gotowa jest bronić porządku
publicznego i okopów miasta, Król dał odpowiedź,
zawierającą pochwałę ustanowienia gwardyi na-
rodowych. Po tej przemowie, gdy przystąpił *P.
Woirhaye* dla zabrania głosu, Król zapytał go,
czyli on jest dowódcą gwardyi narodowej; na co
odpowiedział *P. Woirhaye*: „Nie, Najjaśniejszy
Panie, lecz jestem wyznaczony od dowódcy do
odezycania adresu gwardyi narodowej; — i w tej
chwili rozpoczął czytanie tego adresu; Król stu-
chał go z pilną uwagą, aż dopóki nie zostały
wymówione te słowa: „Między temi prawami, naj-
więcej stanowiącym względem przyszłości Fran-
cyi, jest prawo, które ma urządzić drugą gałąź
władzy prawodawczej; prawie jednogłośnie ży-
czeniem naszego miasta, jest” Tu Król, wstrzy-
mując dalsze czytanie, wziął z rąk *P. Woirhaye*
papier, na którym był napisany adres, mówiąc:
„Dostyc tego, gwardya narodowa nie powinna zay-
mować się kwestyami politycznymi; to do niej
zgoła nie należy, nie może ona dawać swojego zdania”
P. Woirhaye odpowiedział: „Najjaśniejszy Panie,
nie daie ona swojego zdania, lecz wyraża swe ży-

czenie.” Król odpowiedział: „Gwardya narodowa
nie układa życzeń; roztrząsanie są iey zabronione;
nie chcę tego słuchać więcej.” Nie podobna by-
ło nastawać; korpus oficerów ustąpił. — Zgroma-
dzenie oficerów gwardyi narodowej *Metzkiej*, zwo-
lane przez mera, z powodu wczorajszego wypad-
ku w czasie przedstawienia, postanowiło większo-
ścią 86 głosów, przeciwko 43, iż nie wypada po-
dawać do Króla nowego adresu.

— Tłumne zgromadzenia jeszcze zebrały się
dnia 16 w tymże samym punkcie; i pomimo po-
nawianych ostrzeżeń urzędników, napływ cieka-
wych nadał tym kupom cechę iakiejs ważności,
która zaymuje troskliwość publiczną, a zwierz-
chność znalazła sposoby schwycenia prawdziwych
wichrzycieli, zamieszanych w tej kupie. Mie-
szkańcy okazali swoje ukontentowanie, które spra-
wiły w nich mądre środki zgodnego działania
gwardyi narodowej z wojskiem liniowym, i z wła-
sney swojej ochoty oświecili domy i sklepy, za-
stępując tym sposobem niedostatek kilku latarni.
O godzinie 11tej wszystko się skończyło i porzą-
dek został przywrócony. — Dzień 17 cały zupeł-
nie był spokojny, nigdzie się nie zbierano tłum-
nie, i porządek naydoskonalszy panował ciągle.
Mówią, że uwięziono niektóre osoby, potrzebne do
wyjaśnienia śledztwa, które się rozpoczęło. Zrana
dnia 18, napływ ciekawych przeniosł się koło
bramy *S. Dyonizjusza*. Urzędnicy municypalni i
officyanci policyi, poczęli łagodnie upominać tę
kupę, i byli słuchani cierpliwie, kilka osób mniej
zręcznych poymano. Wdanie się władzy cywilney
dostatecznem było do przeszkodzenia zgromadzaniu
się przez dzień cały. Dwaj prefektowie wydali
proklamacye, które z zaufaniem były przyjęte przez
obywateli. Można było uważać dnia 18, że cie-
kawci byli przygotowani, iesliby sceny nieporząd-
ku znowu się odnowiły, korzystając z mądrych o-
strzeżeń zwierzchności, i ta ich gotowość ostudzi-
ła zapał, złe zamiary na celu mających. Obwie-
szczenia o podpaleniu, które były przyklepione w
kilku miejscach, zostały prawie natychmiast o-
derwane przez rozgniewanych obywateli. Wieczo-
rem, około dwóchset tych wichrzycieli przeniosło
się na plac pałacu królewskiego, zerwali chorągiew
umieszczoną na kawiarni reieneyi i zamyśiali u-
dać się ku karuzelowi. Półbatalion piechoty za-
stąpił im drogę, a oddziały dragonów i huzarów
ścigały ich do ulicy poprzeczney, gdzie się roz-
pierzochli. Wieczorem wszystko się uspokoiło.

— Jedna z gazet donosi, że przez rozkaz mi-
nistra wojny, garnizon paryzki ma być powięk-
szony do 26,000 żołnierzy. Wieść ta zupełnie
jest fałszywą, gdyż żaden podobnego rodzaju roz-
kaz nie został wydany.

— Puszczono pogłoskę, że będzie założony
oboz w okolicach *Lille*. Pogłoska ta jest bezzasa-
dna; żadne bowiem nadzwyczajne poruszenie woysk
nie jest nakazane, ani do tego punktu, ani, gdzie-
kolwiek indziej.

— Pewna gazeta doniosła dnia 17 zrana, że
rząd otrzymał przez telegraf wiadomość, o wiel-
kich rozruchach, wynikłych w *Marsylii* i w
wsiach okolicznych, z powodu przeprowadzenia
do więzienia tego miasta porucznika *Itam*, który
przewinił w czasie wypadków, zaszłych w *Tara-
scon*. Jesteśmy upoważnieni ogłosić, iż wieść ta
jest zupełnie fałszywą. (*J.d.S.P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 11 czerwca.

W *Eindhovenie* temi dniami uwięziono wie-
lu niższych klas mieszkańców.

Bruxella dnia 18 czerwca.

Na posiedzeniu kongressu dnia 13 wyzna-
czoną została komissya do rozpatrzenia budżetu
ministeryum wojny. Wniosek *P. Theux*, ażeby
zmniejszono, ze 101 do 70, liczbę członków, po-
trzebną do nadania ważności naradom kongressu,
został odesłany do sekcyi. Na posiedzeniu dnia 14,
kongres przyjął prawo o gwardyi narodowej. *P.
Duwivier*, minister tymczasowy skarbu, przedsta-
wił budżet na rok 1831; budżet takowy został o-

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 81.

Wilno dnia 3 Lipca v. s. 1831 roku.

desłany na rozpatrzenie komisji. Na posiedzeniu dnia 15, kongres odrzucił następną propozycję P. Legrelle, burmistrza Antwerpskiego: „Rozważając wypadki, które zaszły w Antwerpii, kongres postanawia: Rząd będzie wezwany iść się narychlejszych i najszybszych środków dla przeszkodzenia, ażeby odnowienie kroków nieprzyjacielskich nie stawiło zawad w handlu. O tem postanowieniu kongressu uwiadomione zostanie wojsko przez rozkaz dzienny.” (J.d.S.P.)

W z o c h y.

Rzym dnia 28 maja.

Papież odwiedził wczora w tutejszym klasztorze Ursulinek, Jej Królewską Wysokość, Xiężnę Ludwikę Maryę Antoninę Bourbon.

— Tutejsza gazeta, *Diario* zbija pogłoski o wojnie, rozsiłane z powodu znaydowania się kilku zagranicznych wojennych okrętów w porcie w *Civitta-Vecchia*, i twierdzi, iż dwór rzymski zostaje w nayszybszych stosunkach ze wszystkimi mocarstwami.

— Dnia 25 maja do portu w *Civitta-Vecchia* przybyła z Tuluzy fręgata francuzka *Armida* o 44 działach, z 300 ludźmi osady, oraz bryg wojenny *Cicogne* o 16 działach. (G.S.P.)

Neapol dnia 30 maja.

Dziś, w dzień imienia Króla, wyszło postanowienie, przez które zupełna wolność udziela się wszystkim, skazanym na mocy wyroku za uczestnictwo w rewolucji 1820 roku, a którzy są teraz uwięzionymi; ci, którzy zostali wygnani, mogą powrócić na łono swoich familij. Inne postanowienia zawierają umieszczenie rozmaitych osób z wojska lądowego, rozpuszczonego w r. 1821, oraz podniesienia do wyższych stopni w wojsku i marynarce. Przez postanowienie z dnia 26, darowano 1,192,000 dukatów podatku gminom królestwa, leżącym z tej strony cieśniny, nie obeymując w to *Neapolu*; na dopełnienie obietnicy królewskiej i z summy oszczędzonych przez J. K. Mość; na rok przyszły ma być podobną łaską udzielona dla *Sycylii*. (J.d.S.P.)

Florenca dnia 7 czerwca.

J. K. W. Xiążę Joinville, idąc z *Liworny*, przybył wczora ze swoim orszakem do tutejszego miasta, i wysiadł do pałacu wielko-książęcego. (J.d.S.P.)

RZECZY TURECKIE.

Bośnia dnia 20 maja.

Bośniacy także otwarci zbuntowali się przeciwko Sultanowi. Dnia 16 t. m. kontyngens ienerałów liczący 20,000 całej sily, został wyprowadzony. Węzyr Bośni udął się już do *Saraiewa*, gdzie władze połączyły się z dowódcami i projektują iść z nimi do Albanii. Nagłe to pobieżanie węzyra wzbudziło jednakże podejrzenie w naczelnikach bośniackich; zatem postanowili go mieć na baczności, i oddać wojsko oraz jego samego pod rozkazy węzyra Albanii (Baszy Skutaryjskiego). Dawniejszy ianczarowie zostali przywróceniu, stanowią oni główne siły rokoszacy. Granica Bośni od Serwii postawiona jest w stanie obserwacyynym.

Semlin dnia 28 maja.

Chociaż bunt Albańczyków i opór baszy Skutaryjskiego można uważać za skończony, wielki węzyr nie przestaje jednakże działać z wielką roztropnością; i stara się tak zabezpieczyć się, iżby można było dzielnie zapobiedz wznowieniu zamieszek. Wszystkie zatem usiłowania nieżyczliwych, którzy się jeszcze nie uspokoili, pozostaną bez skutku, i stan terażniejszy rzeczy nie będzie zagrożony żadnem niebezpieczeństwem. Inaczej się dzieje w Azji Mniejszej; tam władza Sultana znayduje codziennie więcej przeciwności; i podług ostatnich wiadomości, otrzymanych z Konstantynopola, podobno, że wielki węzyr otrzymał rozkaz udania się tam z większą częścią swego wojska.

— Basza Egipski gorliwie się stara o utrzymanie zaufania Sultana; wielkie czyni ofiary dla jego skarbu. Zda się, iż od czasu wzięcia Algieru przez Francuzów wszelkie dążenie jego do stania się nie-

podległym Porcie, byłoby źle uważane ze strony Anglii. (J.d.S.P.)

A M E R Y K A.

Zrzeczenie się korony przez Jego Cesarską Mość *Don Pedro*, na rzecz swego syna, Jego Cesarską Wysokość *Don Pedro d'Alcantara*. — „Na skutek należącego się Mi z mocy konstytucji prawa oświadczam, że ja dobrowolnie zrzekam się tronu na rzecz ukochanego i najdroższego moiego syna *Don Pedro d'Alcantara*.” — Dan w *Boa Vista* dnia 7 kwietnia 1831 r. *Pedro*. (G.S.P.)

W t o c z e g i.

1 Od Bobruyskiej Mieskiej Polioyi ogłosza się, iż w mieście Bobruysku zatrzymana, za nieokazanie na piśmie świadectwa kobieta *Katarzyna Antonowa* córka *Raszczewska*, która powiadała się bydź z Bobruyskiego powiatu szlachcianką z okolicy Prodwina, ale takowe iey powiadanie po zabranem na miejscu śledztwie, i rzeczywście niesprawdziło się: azatem, na mocy Opinii Rady Państwa Najwyżey utwierdzoney dnia 22 marca 1828 roku, punktu 10go, oddana za oszukanie, fałszerstwo i utajenie pod sąd. Przymioty pomienionej *Raszczewskiej*: wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, ciała czerstwego, twarzy białey, pociągławey, nosa ostrego, długiego, oczu błękitnych, włosów światłorubych, mówi czysto. Apryla 25 dnia 1831 roku.

Horodniczy Kobylński. (344)

P o d r a d.

2 Od Mińskiej Izby Skarbowey ogłosza się, iż na dostawę zapasów i materyałów na stałe zaopatrzenie wojskowego szpitalu, znaydującego się w miasteczku *Nieswiżu*, naznacza się targi, w tej Izbie terażniejszego 1831 roku miesiąca lipca od 2 do 7 dnia. Dostawa ta ma bydź zostawioną z pierwszeństwem rozmaitym osobom wedle niżej następujących oddziałów, tak, iżby przedmioty każdego osobnego oddziału, były wzięte przez iedną szczególną osobę, a mianowicie:

1szy Oddział: za pud: mąki pszenney, miodu patoki, mąki owsianey, soli, krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych, smoleńskich, pszennych, za pud: srodu ięczmiennego, gróchu, siemienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowey.

2gi Oddział: za pud: mięsiwa, oleiu konopnego, sadła wieprzowego; za funt: łoinu wołowego, baraniego, masła, oleiu makoowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny, stynki suszoney za pud, kar bitych za sztukę, za funt ryby świeżey.

3ci Oddział: za wiadro: kapusty kwaszoney półbiałey, buraków kwaszonych; za pud: cebuli zieloney, cebuli rzepkowatey, chrzanu korzeni, włoszczyzny świeżey; za funt pieprzu czarnego, za pud: marchwi korzeni, za funt: gorczycy albo siemienia gorczycznego; czosnku za pud, chmielu za funt, mięty niemieckiej za pud; za funt jagod świeżych: berberysu, winogron niedóyrzanych, wiszeń, brusznic, jeżyn, porzeczek, żurawin; za czetwiert, soku cytrynowego za sztof, jagod iadłowcowych za pud, za funt: herbaty ordynaryney, maykonu, szafwii.

4ty Oddział: za wiadro piwa ordynaryynego, drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, portweynu, zbiteniu za szklanę.

5ty Oddział: mleka krowiego za wiadro, iay kurzych za secinę.

6ty Oddział: cukru melissu za funt, za pud mydła twardego, świec łoiowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1go, N. 2go, N. 3go, nici białych, szarych; smoły czarney, żywicy za pud, tytoniu w liściach za funt; za rezę papieru do pisania: białego, siniego, szarego, tektury; galasu, za funt; atramentu galasowego za butelkę, piór do pisania gęsich za sto; owsa za czetwiert; za pud: siana, kredy, wapna palonego, słomy żytniej, ořęb pszennych; szpilek mosiężnych za sto; tasien płóciennych za arszyn; psiey skórki białey za sztukę, wienikow brzozowych za sto, mioteł brzozowych za sztukę; za funt wosku żółtego, smołki do kadzenia, siarki, szarpi za pud, igieł za sto; pjawek żywych za sztukę; węgli brzozowych za czetwiert; knotow bawełniczych za funt, flaneli za arszyn; koperwasu za funt.

7my Oddział: za sążeń dREW sósnowych trzy-polannych i iednopolannych.

8my Oddział: pobielanie miedzianych naczyń za pud.

9ty Oddział: prączki do mycia bielizny. Zresztą gdy nie będzie dostateczney liczby żądających, kilka oddziałów albo i cała dostawa szpitala, może bydź oddana iedney osobie na iednoroczny lub dwuletni czas. Życzący przyjąć takową dostawę ze znizieniem zbiorowych w Gubernii za miesiąc september 1830 roku sprawkowych cen, mogą przybywać na wyż oznaczony termin do Mińskiej Izby Skarbowey, z dowodami praw swoich na weyście w podradę i dostatecznemi ewikcyami, i że ieżeli przy targach niektóre rzeczy i materyały, teraz nieprzewidziane, będą ieszcze pomieszczone, lub z nich niektóre skassowane, (iako dla nadzwyczajności tego, uniknąć teraz nie można) tedy życzący przy targach, obowiązani na takowe zgłosić się. Maia 24 dnia 1831 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.
Za Sekretarza T. Neroniski. (343)

2 Z domu Towarzystwa Wileńskiego Dobroczyńności uwiadamia się, iż gdy sklep Domu Dobroczyńności, z powodu trwającej ieszcze w mieście choroby Cholery nie iest otwarty; kto by przeto życzył nabydź sukna, lub innych towarów w pomienionym sklepie będących, raczy udać się do Podskarbiego Towarzystwa W. Szulca.

Печаташе дозволяеся Временный Полицеймейстеръ Корпуса Жандармовъ Подполковникъ Рухковский. (348)

Sąd Exdywizorski.

3 Na skutek dekretu Sądu Głównego drugiego Departamentu Gubernii Grodzieńskiej, w roku minionym tysiąc ośmset trzydziestym septembra dwódziesiątego czwartego dnia nastętego, przeznaczającego Taxę i Exdywizyą majątkow ziemnych Zayki i Molhi zowiących się, w Lidzkim powiecie położenie mających, do dziedzictwa W. Róży matki, Alojzego Sędziego Ziemskiego Lidzkiego, i Witalisa Kapitana woysk

Rosyyskich Olszewskich, należących, Sąd Exdywizorski, z porządku zapisanych na ten rozdział osob, w dniu ósmym maia roku terażniejszego do majątności Zaięk zjechawszy, po nstawieniu akcesoryynych wniesień, wyrok oczęwisty nprzedzających, i spełnienia reguł dekretem Sądu Głównego przepisanych, zjazd swego Sądu powtórny i ostateczny na dzień piętnasty augusta roku idącego zapewnił; gdyby zatem kredytorowie i pretensorowie mogący mieć do WW. Olszewskich stosunki, na ten dzień piętnasty augusta roku terażniejszego z pretensyami swemi do Sądu Exdywizorskiego stawali zapowłada, i z tego względu, ażeby kredytorowie i pretensorowie w czasiech późniejszych niewiadomością o tym przeznaczonym Sądzie okrywać się nie mogli, przez Gazetę Kurjera Litewskiego ogłasza. Dat tysiąc ośmset trzydziestego pierwszego miesiąca iunii dwódziesiątego dnia.

Edward Adamowicz Prezydent Ziem. Lidz.
Hieronim Skinder b. Sędzia Z. P. Lgo Kawaler. Józef Talkowski Sędzia Ziem. P. L. Exdywizor. Fabian Szukiewicz Regent. (342)

Z g u b a.

3 Dnia 16 terażniejszego mca i roku zginał szpie biały do połowy ostrzyżony, kto go ma, lub wie gdzie się najduje, właściciel uprasza o łaskawe zawiadomienie mnrgrabięgo domu W. Germana przy ulicy Ogińskiej, za iakową uczynność obok wdzięczności zażądać się mającą nagrodę otrzyma.

Wolno drukować Wileński Czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmów Podpółkownik Rutkowski. (340)

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1go terażniejszego miesiąca lipca, zaczęła się prenumerata na drugie półrocze roku bieżącego, na Gazetę Kurjera Litewskiego. Cena zwyczajna:

Z przesyłaniem pocztą:

półrocznie: na papierze zwycz. — — 7

— — — białym — — 9

Bez przesyłania pocztą:

półrocznie: na papierze zwycz. — — 4 k. 50

— — — białym — — 6 — 50

kwartałowie: na papierze zwycz. — — 2 — 25

— — — białym — — 3 — 25

Poiedynczo Nra na papierze białym nie będą sprzedawane.

Proszeni są wszyscy, mający prenumerować tę Gazetę, ażeby się raczyli nieopóźniać ją zapisać: gdyż Redakcyja, bardzo małą tylko liczbę egzemplarzy będzie drukowała nad liczbę, iaka będzie liczba prenumeratorów w dniu 1 t. m. Azatém, którzyby się opóźnili, sobie samym przypiszą, ieżeliby nie otrzymali w zupełności Numerow.

Prenumerata przyymnie się w Wilnie: w Expedycyi Gazetney Pocztańtu i w Redakcyi, w innych guberniach: po wszystkich Pocztańtach, Kantorach i Expedycyach.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysekość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
	d. 1 godz. 5 wiecz.	27 cal. 8 lin. 1 lin.	+ 18 stopni.	Południowy.	Pochmurno.
	d. 2 — — —	27 — 9 — 5 —	+ 17½ — —	Zachodni.	Chmury.
	d. 3 godz. 5 rano.	27 — 9 — 9 —	+ 12, — —	Polud.-zach.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marginowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno, 1831. d. 3 Lipca.
CENZOR Leon Borowski.